WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaneszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Jedna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacyj nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 533. Kraków, sobota 23 listopada 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 21 listopada.

— **Rocznica listopadowa.** Uroczysty obchód ku uczczeniu 77 rocznicy bohaterskich bojów o wolność i niepodległość Polski, stoczonych w roku 1830 i 31, który odbędzie się w najbliższą niedzilę, dnia 24 b. m. w sali krakowskiego „Sokoła“ zapowiada się bardzo dobrze. Uroczystość wypełni przemowa p. Kazimierza Bartoszewicza, deklamacja artystki teatru miejskiego p. Arkawin, śpiew solo p. Hguona Zatheya, produkcje chóru podgórskiego „Sokoła“ pod batutą druha Stanisława Kowickięgo, jakoteż koncert krakowskiej orkiestry sokolej. Chór wykona, między innemi Kantatę Galla, przy akompaniamencie instrumentów dętych. Początek odchodu o godzinie 7 wieczorem.

Wzniosły cel uroczystości oraz piękny i zajmujący program, zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy patryotycznej publiczności w sali „Sokoła“ i wypełni ją po brzegi; to też bilety wstępu należy wcześniej nabywać w handlu pp. Zajączka i Lankosza przy linii A—B Rynku gł., gdyż bezpośrdnio przed uroczystością, przy kasie, u wejścia do sali łatwo braknąć ich może. Spieszmy więc po bilety, a w niedzielę zgromadźmy się tłumnie, by oddać hołd pamięci bohaterów.

— **Próba chóru** z Reqiem Verdiego odbędzie sie w piątek o godzinie 5-ej, w sobotę próba z solistami o godzinie 4, zaś próba chóru o godzinie 5. Próba generalna odbędzie się wniedzielę o godzinie 11 przed południem.

— **Ankieta w sprawie pracy domowej.** W dniu wczorajszym odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie ankieta w sprawie uregulowania pracy domowej w konfekcji odzieży, obuwia i bielizny. Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezydenta D a t t n e r a przy współudziale reprezentantów władz i kilkunastu majstrów z Krakowa i okolicy. Z kół pracobiorców i czeladników przybyło tylko dwóch przedstawicieli, mimo że zaproszone zostały wszystkie zwiazki i organizacje pracowników dotyczących działów.

Obrady toczyły się nad wszystkiemi postanowieniami projektu rzadowego, który zawiera liczne obostrzenia dla pracy domowej i przynosi pewną ochronę dla zajętych w niej robotników (Heimarbeiter), wyłączonych dotąd z pod przepisów ustawodawstwa ochronnego.

Zapatrywania obecnych rękodzielników i konfekcionerów dostarczyły bardzo ciekawego materiału dla opinii, która Izba przedstawić ma w tej sprawie ministerstwu handlu.

— **Ochrony popołudniowe dla dzieci szkolnych.** Z Zarządu Stowarzyszenia Rady Opiekuńczej otrzymujemy następujący komunikat:

Codzień idąc ulicami, spiesząc czy do swoich zajęć czy do źródeł przyjemności, odziani, syci i zadowoleni, widzimy, jak temu ulicami snują się nędzarze: dorośli i dzieci. Jak obdarta i wychudła ich postać, tak ubogie i pozbawione najprymitywniejszych warunków hygieny i wygody ich mieszkania, jak straszne te warunki zewnętrzne ich życia, tak smutnym i opłakanym wygląd ich duszy.

W żebrackiej atmosferze chowają się całe zastępy przyszłych żebraków, włóczęgów, złoczyńców z chłopców, z dziewczynek zaś przyszłe ofiary nierządu. Nim reformy socjalne usuną te tłumy proletarjatu bezrobocznego i bezdomnego, lub żyjącego w warunkach poniżających godność człowieka, trzeba drogą ofiarności prywatnej ile się da ochronić młode pokolenia od zgangrenowania, dać im ciepło rodzinne, którego prawie nie znają, wskazać drogę i sposób do pracy, której w mrokach prawie nie widać i dać możność pójścia po niej aż do celu.

Zadanie to stara się spełnić „ochrona popołudniowa“ dla dzieci szkolnych najbiedniejszych utworzona z ramienia „Rady opiekuńczej“ w barakach im. Ces. Elżbiety przy ul. Dietlowskiej. Mało to jednakże; trzeba ilość ochron zwiększać, bo coraz liczniejsza rzesza tych, którym trzeba podać pomocną rękę.

Są n. p. dzieci robotników kolejowych, samopas się chowające: ojciec w robocie, albo gdy w domu, śpi po kilkunastogodz. wyczerpującej pracy; matka idzie również za zarobkiem, bo skromna płaca robotnika nie wystarczy na opędzenie najpierwotniejszych potrzeb przy wzmagającej się coraz drożyźnie.

Dzielnica Wesoła, blisko dworca kolejowego się znajdująca ma całe zastępy takich dzieci, pozostawionych własnej woli i przypadkowi. który je aż nadto często na złe drogi prowadzi.

Złemu temu trzeba koniecznie zapobiedz, przez założenie ochrony w szkole im. św Anny przy ul. Topolowej, ktòraby te dusze dziecięce ujęła w karby wychowania, dając pokarm duszy i ciału, wyrobiła na ludzi pożytecznych.

Sekcja III krakowskiej „Rady opiekuńczej zajmująca się dziećmi szkolnemi o zaniedbanem wychowaniu zwraca się po raz pierwszy do zawsze dotąd gotowej ofiarności obywatelstwa krakowskiego, prosząc, by zechciało przyłożyć rękę do dzieła, które może tyle dobrego zdziałać i podążyć tłumnie na koncert, który na cel wyżej wymienionej ochrony odbyć się ma 16 grudnia b. r. w Starym Teatrze.

— **Znów bomby w Warszawie.** Rzucanie bomb w Warszawie na tle terroru ekonomicznego nie ustaje. Znów dokonano 2 nowych zamachów, z których jeden pociągnął za sobą 4 ofiary.

Onegdaj o godz. 9 w, w domu Nr. 8 przy ul. Kupieckiej pod drzwi mieszkania zajmowanego przez p. Fronta kupca, jakiś nie wykryty sprawca podłożył bombę lontową. Nastąpił wybuch w chwili, gdy na schodach nikogo nie było.

Bomba była słabsza, niż zwykle: skończyło się na wypadnięciu szyb w kladce schodowej, wyłamaniu drzwido mieszkań i opadnięciu tenku.

P. Front jest ojcem właściciela warsztatów kamaszniczych przy ul. Przebieg, do ktorego mieszkania rzucono już dwie bomby.

Wczoraj znowu rzucono bombę do sklepu krawieckiego firmy Hoffenberga, przy zbiegu ulic Swiętokrzyskiej i Jasnej. Do sklepu tego podeszło kilku nieznajomych młodzieńców, którzy, otworzywszy drzwi,rzucili do środka bombę. Bomba trafiła w kontuar i eksplodowała ze straszliwą siłą, a impet wybuchu zwrócił się ku ścianie frontowej i wysadził drzwi i okna wystawowe na ulicę.

Na odgłos wybuchu pospieszyli z ratunkiem sąsiedzi i przechod. a oczom ich przedstawił się obraz następujący: przed sklepem na chodniku leżał jeden ze sprawców zamachu młodzieniec lat około 18-tu, ciężko poraniony. Czołgając się usiłował on uciec, lecz zatrzymali go w pozycji siedzącej nadbiegli z sąsiedniego domu żandarmi i policjant posterunkowy.

Z zewnątrz sklepu rozległy się rozpaczliwe krzyki Hoffenberga i jego rodziny. W kałuży krwi leżał Jankiel Hoffenberg, brat właściciela sklepu, nowo przyjęty subjekt sklepowy, Lejba Szlingbaum oraz krawiec Drumlewicz, który przyszedł do sklepu po zapłatę.

Przybyła policją i wojsko otoczyła sklep, a jednocześnie wezwano Pogotowie. Przybyłe dwie karetki dały ratunek wszystkim czterem osobom poranionym, przyczem Hoffenberga i Szlindbauma, w stanie bardzo ciężkim, nie dającym nadziei życia, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Jednocześnie leżącemu na chodniku człowiekowi udzielono pomocy, a obecny komisarz cyrkułowy z pomocnikiem polecili go zrewidować. Przy rewizji znaleziono brauning największych wymiarów i paszport na imię Hersza Goldsteina. Po opatrunku owego Goldsteina zabrała doróżka pod konwojem żołnierzy i policjantkw do lazaretu w cytadeli.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** A) w K r a k o w i e (w auli I Szkoły realnej, o godz. 6-tej).

W niedzielę dnia 24 listopada: F e r d y n a n d P o l z e n i u s z: „Nowsze teorye o powstawaniu światów“ (wykład III i ostatni).

W poniedziałek dnia 25 listopada: Dr. Z d z i s ł a w J a c h i m e c k i: „Dzieje muzyki polskiej w XIX wieku“ (wykład V).

We środę dnia 27 listopada: Prof. W ł a d y s ł a w Ż ł o b i c k i: „O energii (wykład III i ostatni, z doświadczeniami).

We czwartek dnia 28 listopada: Dr. Z d z i s ł a w J a c h i m e c k i: „Dzieje muzyki polskiej w XIX wieku“ (wykład VI i ostatni).

B) n a p r o w i n c y i: w niedzielę dnia 24 listopada:

Bochnia. Prof. dr. Józef F l a c h; „Napoleon w poezyi“ (sala kasynowa, g. 5).

Chrzanów. Prof. dr. Franciszek B y l i c k i: „O Stanisławie Moniuszce“ (sala „Sokoła“, g. 5).

Jasło. Prof. Uniw. dr. Wiktor C z e r m a k: „Król Zygmunt August“ (sala „Sokoła“ g. 5.)

Nowy Sącz. Profesor Leon Cieplik: „O wulkanach" (sala Tow. kasyn., g. 5).

Nowy Targ. Prof. Jan Tomasz Dziedzic: „Polacy na Śląsku" (aula gimn. g. 4).

Oświęcim. Docent Univ. J. dr. Wacław Tokarz: „O księciu Józefie Poniatowskim" (hotel Herza g. 5).

Rzeszów. Dr. Zdzisław Jachimecki: „O Ryszardzie Wagnerze" (sala „Sokoła", g. 5).

Tarnów. Dyrektor Stanisław Rzepiński: „Konstantynopol", wspomnienie z podróży, z obrazami świetlnymi (sala kasynowa, g. 5)

Wieliczka. Prof. dr. Władysław Złobicki: „O radium" (sala teatralna, g. 5.

Zator. Radca szkol. dr. Czesław Pieniążek: „Tadeusz Rejtan w malarstwie i poezyi (sala Rady miejskiej, g. 5).

— Ku uczczeniu św. Cecylji Patronki muzyki, odbyło się dziś nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, które odprawił O. Konst. Jakubowski. Podczas nabożeństwa, chór św. Jacka śpiewał pod kierunkiem O. Sadoka Werbergera Mszę kompozycji Stehlego, a na Graduale i Ofertorium hymny ks. Molitora.

— O sprzedaż mięsa. Dziś przed południem deputacja rzeźniczek z Piasków, udała się do prezydjum miasta z prośbą, aby im dozwoloną była sprzedaż mięsa na pl. Matejki i Jabłonowskich w sobotę przez cały dzień. Dotychczas sprzedaż ta w inne dnie tygodnia odbywała się dowolnie, a w sobotę ograniczono sprzedaż do godz. 11 przedpoł.

— O zbrodnię polityczną. Policja na żądanie sądu, aresztowała 40 lat liczącego Bogum. Dąbrowskiego z Mieni w Król. Polsk. Dąbrowski od 2 ch lat, był tu zajęty jako dozorca zakładu czyszczenia miasta. Rząd rosyjski ściga Dąbrowskiego z powodu zbrodni politycznej. Miał on zastrzelić żołnierza rosyjskiego. Dąbrowski podaje, że kiedy przed 2-ma laty mieli w Miechowie zgromadzenie robotnicze, otoczyło ich wojsko. Wówczas robotnicy zaczęli strzelać do żołnierzy, a razem z innymi i on strzelał, ale nikogo nie zabił. Dąbrowski odstawiony został do sądu karnego.

— Budżet miejski. Wczoraj i dziś odbyły się dalsze posiedzenia magistratu nad ułożeniem budżetu miejskiego na r. 1908. Dotychczas załatwiono w dalszym ciągu działy V bezpieczeństwo publiczne, IX sprawy zdrowotne, X dobroczynność oraz XII oświata. Posiedzenia odbywają się wobec obu wiceprezydentów.

— Z Towarz. Wzajem. Ubezp. W grudniu dnia 2-go odbędzie się posiedzenie komisji rachunkowej, poczem dnia 5-go odbędzie się posiedzenie pełnej Rady nadzorczej, na której załatwione zostaną sprawy półroczne ze wszykich działów.

— Komisja sądowo-lekarska, która wczoraj jeździła do Pleszowa w sprawie morderstwa popełnionego przez Franciszka Kryzia powróciła do Krakowa. Trupa z ziemi jeszcze nie wydobyto z powodu nadzwyczaj głębokiego zakopania. Zabity nazywał się nie Górecki lecz Sebastjan Gonecki i przed wielu laty był w Krakowie czynnym w służbie magistrackiej.

— Składki na Wawel. Dnia 15 b. m. odbyło się w mieszkaniu pani Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie zamku królewskiego na Wawelu. Wydobyto 100 kor. 60 hal.

Pani Ulanowska złożyła gotówkę, którą jej przyniesiono i nadesłano w kwocie 90 kor. 70 h. Oprócz tego nadesłano 75 kor.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 255 kor. i 50 hal., która złożona została do Kasy Oszcz. m. Krakowa na książkę Nr. 155456. Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi 141·970 kor. i 04 h.

Z powyższej sumy wręczone zostało ks. Kardynałowi jak to już w poprzednich sprawozdaniach ogłoszone było, na odnowienie Katedry na Wawelu 19·258 kor. i 8 hal. — pozostaje zatem 122.711 kor. i 96 hal. z wyłącznem przeznaczeniem, na odnowienie tej części Zamku na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne otwarcie puszek odbędzie się d. 25 listop. rb. między godz. 4 a 8 po połud. w domu p. Ulanowskiej, przy ul. Garncarskiej l. 15. Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby takowe przynieść lub nadesłać raczyły chociażby w nich jak najmniejsza się znajdowała kwota.

— Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister spraw wewn. zamianował komisarzy powiatowych: Dra Adama Bala, dra Hugona Schwarza, Adama Grabowskiego, dra Józefa Schönetta i Wiktora Rydla, sekretarzami namiest. a komisarzy powiat. Jana Łopuszyńskiego, Bronisława Wiśniewskiego, Marjana Jagusińskiego i Piotra Buszyńskiego starsz. komisarz powiat.

Rada Kongregacji Kupieckiej dziś przed południem gremialnie składała życzenia drwi Henrykowi Szarskiemu z powodu jego wyboru na I-go wiceprezydenta miasta. Imieniem Rady przemawiał starszy kongregacji radca cesarski p. Henryk Schwarz.

— Kronika policyjna. Na żądanie p. Fel. Mikeski fabrykanta pierników, aresztowano wczoraj 14 letniego Rudolfa Czubę i 11 letniego Juliana Jarosza. Chłopcy ci przychodzili często do sklepu p. M. i żądali zwykle towaru jakiego tam nie było a tymczasem uwijali się koło szuflad sklepowych i zręcznie wyciągali ztamtąd pierniczki. P. Mikeska twierdzi, że dotychczas z tego powodu ponosi około 10 koron szkody.

Wczoraj wieczorem aresztowano 15 letniego Tadeusza Künstlera byłego ucznia gimnazjalnego, który wymyślił nowy rodzaj oszustwa. Spotkawszy 12 letniego Stanisława Koszyka ucznia gimn. powiedział mu, że ma dla niego doskonałą korepetycję za 16 koron miesięcznie u dra. Langego przy ulicy Sienuej, przyczem polecił mu, aby wziął ze sobą atlas geograficzny i Zologię, które trzeba tam pokazać. Koszyk stawił się w umówionym miejscu z obu książkami, które Künstler od niego odebrał, polecając mu aby na niego czekał tymczasem sam poszedł z książkami na schody a za chwilę wrócił mówiąc, żeby się Koszyk jutro zgłosił na korepetycję, książki jego tam zostały. Koszyk nazajutrz poszedł na wskazane miejsce, ale przekonał się, że tam żaden dr. Lange nie mieszka. Wczoraj spotkał w ulicy Krzywej Künstlera i wskazał go swemu ojcu który był w pobliżu, i który go też przytrzymał i oddał w ręce policji. Książki odebrano, ale od żydowskich antykwarjuszów Springera przy ulicy Szpitalnej i Himmelblaua przy ulicy św Jana, którzy je za bezcen kupili.

Dziś między 8 rano a 12 w południu nie znany sprawca włamał się do mieszkania p. Wiktorji Wierzbickiej przy ulicy Stachowskiego l 25. gdzie skradł ubrania, bieliznę i. t. d. przeszło na 200 koron. p. Marja Paulin doniosła, że przy przenoszeniu rzeczy z pomieszkania ś. p. Marji Grzywińskiej skradziono jej zegarek złoty damski wartości 250 koron.

Telegramy.

Z Dumy.

PETERSBURG. Duma przystąpiła dziś do wyboru pomocników sekretarzy. Wybrano między innymi trzech przedstawicieli opozycyi, wśród nich kadeta Czełnokowa byłego sekretarza drugiej Dumy. Czingarew oświadczył imieniem Kadetów, że zgromadzenie propozycję Kielepowskiego widocznie porzuciło, skoro przedstawicieli opozycji dopuszcza do prezydjum, ale kadeci wybór Czełnokowa zaaprobują tylko pod tym warunkiem, że będzie on pierwszym pomocnikiem sekretarza.

Gdy przystąpiono do wyboru pierwszego pomocnika sekretarza, został nim członek prawicy Samirłowski (?)

Pos. Kielepowski woła do kadetów: Siedzicie na ławach, na których na wiosnę siedzieli mordercy cara. (Poruszenie na lewicy). Prezydent grozi odebraniem mu głosu.

Pos. Czełnokow zawiadamia, że wyboru nie przyjmuje.

Prezydent zawiadamia, że wręczono mu protest przeciw jego postępowaniu, ale protestu tego nie odczyta. (Burzliwe oklaski na prawicy i w centrum).

Następnie jednogłośnie uchwalono wniosek o wypracowanie projektu adresu do cara. Celem zredagowania projektu adresu wybrano komisję z 18 członków. Polacy przy obradach nad adresem obecni byli w sali.

Posiedzenie zamknięto; następne jutro.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów minister skarbu przedkłada projekt ustawy o uwolnieniu od stempli i należytości bezpośrednich fundacyi, uchwalonych z okazji jubileuszu cesarskiego. Minister kolei przedkłada projekt ustawy o budowę kolei z Krainy do granicy dalmackiej.

Prezydent zawiadamia, że komisja podatkowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Konstan. Lewickiego; W komisyi sanitarnej p. Dietzius został przewodniczącym, a pp. Gold i Kunicki sekretarzami.

Pos. Silberer i tow. zgłaszają wniosek nagły w sprawie cofnięcia podwyższonych opłat pocztowych.

Pos. Adolf Gross i tow. zgłaszają wniosek nagły w sprawie pomnożenia środków obrotu celem zaradzenia brakowi gotówki. Wnioskodawca wzywa rząd do poczynienia zarządzeń aby z zapasów kasowych względnie z pieniędzy podatkowych dał instytucjom finansowym poszczególnych krajów do dyspozycji za procentem gotówkę, przyczem banki krajowe, kasy oszczędności i wogóle wszelkie na zysk niewychodzące instytucje, o ile to będzie możliwem, znaleść mają uwzględnienie. Przytem należy uwzględnić okoliczność, że Galicja z powodu braku kredytu najbardziej jest dotkniętą.

Pos. Ochrymowicz zgłasza wniosek o zmianę ustawy prasowej względnie przynajmniej zniesienie zakazu kolportażu.

Pos. Kuryłowicz zgłasza wniosek o przyznanie dyet dla sędziów przysięgłych.

SEJM WĘGIERSKI.

BUDAPESZT. Po otwarciu posiedzenia przez prezydenta Justha, prez. min. Wekerle przedkłada projekt ustawy upoważniającej rząd do załatwienia ugody. (Oklaski.)

Nastąpiła dalsza dyskusja nad autonomiczną taryfą cłową. Przemawiają wyłącznie posłowie chorwaccy.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupré. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.